

JANINA CIĘSZCZYK

ur. 1935; Majdan Skrzyniecki



Miejsce i czas wydarzeń	Lubelszczyzna
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Majątek ziemski Radlin, wygląd majątku ziemskiego w Radlinie, ziemiaństwo na Lubelszczyźnie

Wiatraki, młyny i cegielnie

Były trzy wiatraki, był wiatrak w Wierzchowiskach. A był podobno wiatrak tam blisko nas, to tatuś tak mówił, ale już nie pamiętam, tylko tatuś mówił, że wiatrak był. To na Chrzanowie tam, na Zdybowym polu. To tak blisko był ten wiatrak. A potem, to już nie było tego wiatraka. Ale już mój tatuś, to nie mlił, nie jeździł do wiatraku, tylko już były te Żydy, młyn miały na Chrzanowie, wodny to był młyn. I tatuś u tych Żydów robił pytle, ospę, u tych Żydów na Chrzanowie. A drugi młyn był Fryszerka –jak się jechało do Chodla. To był kupiecki, żydowski. Ony robili, tylko nie tak rolnikom, tylko kupowali i sprzedawali gdzieś mąkę, gdzieś ta mąka szła –może za granicę, nie wiem gdzie. A w Chodlu była cegielnia. Ale tu, koło nas, nie było cegielni, w okolicy jakoś nie było. Bo tu nie było [gliny], a na cegły, to już trzeba czerwoną glinę. Urzędów, Kraśnik –tam cegły robili. Ale i w Chodlu też była cegielnia. Widocznie była ta glina, że robili. Tam jeszcze coś jest do tej pory. A już potem, to cegielnie były jak Kraśnik, już one robiły, ludzie wszędzie brały z Kraśnika. Nawet jak mój tatuś dom budował, był budowany w 1945, to z Kraśnika tatuś cegły przywoził, bo tu bliżej nie było cegielni, a tam była cegielnia. I z Kraśnika była cegła przywożona końmi, wozem. I kamienia dużo było takiego białego. To kamień był kopany u nas, taki biały kamień. Taki budowlany, wapienniak. Ale to wapienniak, to był taki twardy, a ten, to nie był taki twardy. [A młyn] Fryszerka murowany był z białego kamienia. Trochę cegły. A tutaj Chrzanów, Spacznik, tu na Majdanie Skrzynieckim, czyli to był Borzechów, ale przy Majdanie Skrzynieckim, to drewniane młyny, i takie turbiny były wodne - woda leciała, koło się kręciło, no i ten kamień tam chodził, i meł zboże, czyli te walce, turbina wodna. Pamiętam tę służę, jak ta woda leciała, bo się chodziło. Tutaj w Borowie, też dawny młyn był. Były też dwa stoły walców, co mleły mąkę, to jeszcze za Niemca, a sprzed wojny ten młyn był polski, właściciel Mazurkiewicz się nazywał.

Data i miejsce nagrania	2018-04-24, Kolonia Borów
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Agnieszka Piasecka
Redakcja	Piotr Lasota, Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"